



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

dr Ewa Michałkiewicz-Kądziela

**Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie BEDNAREK i inni p. Polsce z 10 lipca
2025 r.**

(niewystarczająca reakcja państwa na homofobicznie motywowaną przemoc wobec skarżących)

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) wydał w dniu 10 lipca 2025 roku wyrok w sprawie Bednarek i inni p. Polsce (skarga nr 58207/14) dotyczącej postępowania karnego w sprawie pobicia skarżących dokonanego z pobudek homofobicznych.

Skarżącymi byli dwaj obywatele polscy oraz obywatel Ukrainy. W godzinach nocnych 1 stycznia 2013 r. skarżący zostali zaatakowani na jednej z głównych ulic Warszawy przez dwóch braci oraz ich znajomą. Napastnicy, znajdujący się pod wpływem alkoholu, używali wobec skarżących obelg o charakterze homofobicznym. Doszło do szarpaniny, w trakcie której skarżący byli bici pięściami po głowie i twarzy. Podczas zajścia padły także groźby karalne. Bezpośrednio po zdarzeniu skarżący złożyli zawiadomienie na policji. W notatkach służbowych odnotowano, że napaść miała motyw homofobiczny. Trzej sprawcy zostali wkrótce zatrzymani i postawiono im zarzuty stosowania przemocy i gróźb karalnych. Akt oskarżenia trafił do sądu 18 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy przesłuchał strony, świadków i funkcjonariuszy Policji. Największą wagę przywiązano do zeznań znajomej skarżących, która jako jedyna nie brała udziału w bójce i mogła obserwować przebieg zdarzeń z dystansu. Sąd pierwszej instancji ustalił, że do zajścia doszło w dwóch etapach: początkowo jeden z oskarżonych, w stanie nietrzeźwości, podszedł do pierwszego i trzeciego skarżącego, rozdzielił ich i nazwał wulgarnym określeniem odnoszącym się do orientacji seksualnej, po czym odszedł. W reakcji na słowny komentarz pierwszego skarżącego wrócił i zaatakował go, wywołując bójkę, w którą następnie włączyli się pozostali napastnicy. Skarżący doznali licznych uderzeń, zostali znieważeni i zastraszeni.



Sąd uznał sprawców za winnych pobicia, a jednego z nich za winnego kierowania gróźb karalnych. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że wprowadzie początek zajścia miał podłoże homofobiczne, jednak bezpośrednią przyczyną przemocy fizycznej była reakcja oskarżonego na słowa pierwszego skarżącego w kontekście jego stanu nietrzeźwości. W ocenie sądu, napaść mogła nastąpić niezależnie od orientacji seksualnej ofiary. W ocenie sądu bezpośrednim motywem pobicia skarżących nie była homofobia, lecz chęć odwetu za komentarz, który wygłosił jeden ze skarżących.

Sąd wymierzył karę w wysokości jednego roku pozbawienia wolności dla każdego ze sprawców, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na trzy lata, oraz zasądził symboliczne zadośćuczynienie od sprawców na rzecz każdego z pokrzywdzonych. Sąd przyjął, że kara odpowiada stopniowi zawinienia, uwzględniając jednocześnie trudną sytuację materialną oskarżonych. Skarżący zaskarżyli wyrok, podnosząc zarzut błędnej oceny motywacji sprawców oraz łagodności kary. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał wyrok w mocy, uznając że materiał dowodowy nie potwierdzał w sposób jednoznaczny, iż przemoc była od początku motywowana nienawiścią wobec osób homoseksualnych.

Trybunał wskazał, że przemoc motywowana uprzedzeniami wobec osób LGBTI może stanowić niehumanitarne lub poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 EKPC, jeżeli osiąga odpowiedni stopień dolegliwości. Szczególne znaczenie ma fakt, że motyw dyskryminacyjny pogłębia cierpienie ofiar, a uwłaczające komentarze i obelgi powinny być traktowane jako okoliczność obciążająca. Obowiązkiem władz krajowych jest zatem nie tylko ściganie samego aktu przemocy, ale także ujawnienie i ocena potencjalnych motywów dyskryminacyjnych. Zaniechanie tego obowiązku może prowadzić do naruszenia zarówno art. 3 (niehumanitarne i poniżające traktowanie), jak i art. 14 Konwencji (zakaz dyskryminacji).

Trybunał zauważył, że w polskim systemie prawnym brak jest regulacji obejmujących wprost orientację seksualną i tożsamość płciową jako przesłanki przestępstw z nienawiści. Nie zostały one również ujęte jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary. W konsekwencji przestępstwa motywowane homofobią są traktowane jak zwykłe czyny zabronione, co prowadzi do zatarcia rzeczywistego charakteru takich zdarzeń i pominięcia ich szczególnej szkodliwości społecznej.



Wprawdzie w sprawie skarżących sądy krajowe przeprowadziły postępowanie, skazały sprawców i w pewnym zakresie odnotowały homofobiczny kontekst zdarzenia, jednak nie przypisały mu znaczenia prawnego. O ile uznano, że początkowe zachowanie jednego z napastników miało charakter dyskryminacyjny, to motyw bezpośredniego pobicia powiązано z chęcią odwetu za komentarz skarżącego, a użycie homofobicznych obelg przy groźbach karalnych nie wywołało żadnych skutków procesowych ani w wymiarze kary.

Trybunał podkreślił, że jego rolą nie jest kontrola prawidłowości kwalifikacji prawnej ani ocena miarkowania kar przez sądy krajowe. Niemniej jednak fakt, że sprawcy nie zostali oskarżeni ani skazani za przestępstwo motywowane nienawiścią, a motyw homofobiczny nie został uwzględniony przy wymiarze kary, oznacza, że zasadniczy element sprawy został pominięty. Taka reakcja państwa nie spełnia wymogu zapewnienia skutecznej ochrony przed przemocą motywowaną orientacją seksualną. W konsekwencji Trybunał stwierdził, że brak adekwatnej reakcji władz na homofobiczny charakter ataku doprowadził do naruszenia art. 3 EKPC w związku z art. 14 EKPC. Wyrok zapadł większością głosów 5 do 2.

Na marginesie należy odnotować, że Sejm RP uchwalił w dniu 6 marca 2025 ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny, która nowelizowała art. 53 Kodeksu karnego, zaostrzając odpowiedzialność karną w przypadku przestępstw motywowanych nienawiścią z powodu orientacji seksualnej (a także niepełnosprawności, wieku lub płci – obok przesłanek już istniejących w art. 53 kk). Ponadto nowelizacja podnosiła zagrożenie karą za stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodów, o których mowa powyżej. W dniu 11 kwietnia 2025 r. Prezydent RP skierował ww. ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, zarzucając jej niezgodność z Konstytucją.